

Wierzę w Kościół Chrystusowy

Wstęp

27 listopada 2022 r. w Kościele rozpoczął się nowy rok duszpasterski pod hasłem „Wierzę w Kościół Chrystusowy”, który zakończy się w niedzielę Chrystusa Króla, 26 listopada 2023 r. Tematem przewodnim tego roku jest refleksja nad Kościołem, jego misją oraz umocnienie wiary w Kościół jako wspólnotę wierzących kroczących razem do domu Ojca. Temat bardzo rozległy, nasze spotkanie Rady Narodowej i Przełożonych regionów FZŚ poświęcamy dzisiaj właśnie Kościołowi, który jest żywym znakiem zjednoczenia ludzkości dlatego, że jest żywym Chrystusem działającym na ziemi w ludziach i przez ludzi, to znak Boga mówiącego do ludzkości. Papiestwo jest widzialnym znakiem jedności Kościoła „Ty jesteś Piotr, czyli skała, i na tej Skale zbuduję Kościół mój” (Mt 16,18). Żadne ślady wielkich tego świata nie są w Rzymie tak wielkie, trwałe i pociągające, jak groby apostołów Piotra i Pawła, oraz to wszystko, co z grobów tych wyrosło w ciągu dwóch tysięcy lat, co żyje codziennie, przyciąga i przemawia.

1. Powstanie Kościoła

Wszystkich wierzących w Chrystusa Bóg postanowił zwołać w Kościół święty. Ta rodzina Boża konstituuje i urzeczywistnia się stopniowo w ciągu kolejnych etapów historii ludzkiej według postanowień Ojca. Pięknie napisał Klemens Aleksandryjski: <jak wolą Bożą jest czyn, a tym czynem jest „świat” tak Jego intencją jest zbawienie człowieka, i ta intencja nazywa się Kościołem>¹. Pan Jezus zapoczątkował Kościół swój, wypełniając wolę Ojca. Przede wszystkim jednak Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa – uprzedzonego w Eucharystii i zrealizowanego na krzyżu. Kiedy dopełniło się dzieło Chrystusa, Kościół ukazany został przez Ducha Świętego w Dzień Zielonych Świąt. Wtedy Kościół ujawnił się publicznie wobec tłumów i zaczęło się rozszerzanie Ewangelii. Chrystus nadał swojej wspólnocie strukturę ziemską, która będzie trwała aż do całkowitego wypełnienia się

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, s. 190.

Królestwa. Dokonał tego przez wybór Dwunastu apostołów z Piotrem jako ich głową. Kościół będąc „zwołaniem” wszystkich ludzi do zbawienia jest ze swej natury misyjny, czyli posłany przez Chrystusa do wszystkich narodów, i posyłający siebie, czyli wszystko i wszystkich, którzy w nim żyją. Skoro Kościół jest najwyższym dobrem i dziełem, jakie umieścił Bóg w ramach ziemskich struktur, nie zostało ono założone dla spoczywania, bo Chrystus nie promował wygodnego życia w spoczynku, ale dla zbawienia ludzkości. Aby mógł wypełniać swoje posłannictwo, Duch Święty wyposaża go w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje. Misyjni są w Kościele ludzie, którzy chcą się dzielić z innymi wiadomością o Chrystusie. To jest powód, abyśmy jak św. Paweł stawali się niezmordowanymi wędrowcami między narodami, głosząc Dobrą Nowinę o Królestwie. To jest misja Kościoła, od nas też zależy „czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18,8). Kościół jest w historii, ale równocześnie ją przekracza, jest widzialny i duchowy, ludzki i Boski. Wszystkie te właściwości posiada w taki sposób, że to, co ludzkie, jest podporządkowane Bożemu, widzialne do niewidzialnego. Chrystus wypełnia i objawia w Kościele swoją własną tajemnicę; „wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie” (Ef 1,10). „Chrystus jest światłem narodów; obecny Święty Sobór, zgromadzony w Duchu Świętym, gorąco pragnie oświecić wszystkich ludzi Jego jasnością promieniującą na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Takimi słowami rozpoczyna się Konstytucja dogmatyczna o Kościele II Soboru Watykańskiego. Sobór jednoznacznie wskazuje, że Kościół nie ma innego światła niż światło Chrystusa.

2. Niektóre symbole Kościoła

Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem oraz jedności całego rodzaju ludzkiego². Jest także sakramentem jedności rodzaju ludzkiego, ponieważ gromadzi on ludzi „z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9), jest narzędziem odkupienia wszystkich³. W symbolu Apostolskim wyznajemy wiarę w święty Kościół. Słowo Kościół oznacza ekklesia – zwołanie, zgromadzenie ludu⁴. W języku chrześcijańskim pojęcie „Kościół” oznacza zgromadzenie liturgiczne, tak wspólnotę lokalną jak i całą powszechną wspólnotę wierzących. Stosowane są symbole Kościoła, a więc: obrazy wzięte z życia pasterskiego, z rolnictwa, z budownictwa a także z życia rodzinnego. Przykłady: Kościół jest owczarnią,

² Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 1.

³ Tamże, 9.

⁴ Por. Dz 19,39.

której bramą jest Chrystus (J 10,1-10); jest trzodą, której Bóg jest pasterzem (Iz 40,11); Kościół jest polem uprawnym lub rolę Bożą (Rz 11,13-26); Kościół nazywany jest także „Bożą budowlą” (1Kor 3,9); Przybytkiem Boga z ludźmi (Ap 21,3); Nowe Jeruzalem lub górne Jeruzalem; naszą Matką (Ga 4,26); Niepokalaną oblubienicą Baranka (Ef 5,25-26); Kościół jako Oblubienica Chrystusa i inne. W języku polskim często określamy tym samym słowem Kościół jako budynek i wspólnotę.

3. Kościół – Lud Boży

Członkiem tego ludu staje się człowiek nie przez narodzenie fizyczne, ale przez narodzenie z wody i z Ducha, czyli przez wiarę w Chrystusa i chrzest. Jezus jest tym, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i którego ustanowił „Kapłanem, Prorokiem i Królem”. Cały lud Boży uczestniczy w tych trzech funkcjach Chrystusa i ponosi odpowiedzialność za posłanie i służbę, jakie z nich wynikają⁵. Wchodząc do Ludu Bożego przez wiarę i chrzest, otrzymuje się uczestnictwo w szczególnym powołaniu tego ludu: w jego powołaniu kapłańskim. Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo⁶. Powtarzamy antyfonę w nieszporach: „Uczyńłeś nas, Panie, królestwem i kapłanami dla naszego Boga”. Lud Boży uczestniczy także w funkcji prorockiej Chrystusa. Dokonuje się to przez nadprzyrodzony zmysł wiary, który jest zmysłem całego Ludu Bożego: świeckich i hierarchii, gdy niezachwianie trwa przy wierze, gdy pogłębia jej rozumienie i staje się świadkiem Chrystusa pośród tego świata⁷. Wreszcie Lud Boży uczestniczy w królewskiej funkcji Chrystusa. Dla chrześcijanina „służyć Mu” – znaczy panować, szczególnie w ubogich i cierpiących, w których Kościół rozpoznaje obraz swego ubożego i cierpiącego Zbawiciela⁸.

4. Kościół – Ciało Chrystusa

Pan Jezus od początku włączył swoich uczniów do swego życia i objawił im tajemnicę Królestwa (Mt 13,10-17). Zapowiedział im jeszcze większą komunie między nim i tymi, którzy pójdą za Nim: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was”. Zapowiedział także tajemniczą i rzeczywistą komunie między swoim i naszym ciałem: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). Udzielając Ducha swego, braci swoich powołanych ze wszystkich narodów ustanowił w sposób mistyczny jako ciało swoje. W ciele

⁵ Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 18-19.

⁶ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 10.

⁷ Tamże, 12.

⁸ Tamże, 36.

tym życie Chrystusowe rozlewa się na wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem⁹. Tak więc Kościół nie jest jakimś zgromadzeniem wokół Chrystusa, lecz jest on zjednoczony w Nim, w Jego ciele. Trzeba podkreślić trzy aspekty Kościoła jak Ciała Chrystusa: jedność wszystkich członków między sobą dzięki ich zjednoczeniu z Chrystusem, Chrystus jako Głowa Ciała. Jedność ciała nie eliminuje różnorodności członków. Jedność Ciała Mistycznego pobudza wiernych do miłości i przewyżcza podziały: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie (Ga 3,27-28).

5. Wiara w Kościół

W słowach „wierzę w Kościół” nie chodzi o wiarę w poszczególnych ludzi, którzy go tworzą. Wiara w Kościół wiąże się ściśle z wiarą w Boga – wierzę, że Bóg obecny jest w Kościele, że słowo głoszone przez Kościół jest Jego słowem, że działa w sakramentach. Postawiliśmy jako zadanie uświadomić sobie, że mimo trudnych spraw trzeba wierzyć w Kościół i Kościołowi, bo jest rzeczywistością Bosko-ludzką i bazuje na autorytecie samego Boga. Projekt programu duszpasterskiego pt. „Wierzę w Kościół Chrystusowy” wyrasta z analizy aktualnej sytuacji Kościoła, która dość powszechnie uważana jest za trudną. W związku z tym jest jasne, że trzeba podjąć duży wysiłek ku odnowie Kościoła i potrzeba się zmobilizować do tego dzieła odnowy. Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski uznała, że dobrym przygotowaniem będzie pobudzenie i umocnienie wiary w Kościół.

Okazuje się, że coraz częściej nie wierzymy w to, co naucza Kościół i co gorsze nie znamy treści, które nam przekazuje. Niektóre środowiska coraz bardziej nastają na Kościół, poddają Go krytykaństwu, dlatego trzeba zgłębiać prawdę o Kościele, która jest nam objawiona przez samego Boga. Soborowa wizja Kościoła wspólnotowego, otwartego i służebnego powinna stać się dla nas czymś oczywistym. Musimy pracować nad zmianą naszej mentalności: uświadomić sobie, że nie tyle do Kościoła chodzimy, ile że my jesteśmy Kościołem, że my Kościół stanowimy – Duch Święty i my. Mamy tu więc konkretną podpowiedź, jak ten temat „Wierzę w Kościół Chrystusowy” realizować. Na tyle Kościół będzie wiarygodny, na ile będzie posłuszny Bogu, na ile będzie realizował to, do czego został powołany. Często stawia się Kościół jak firmę, instytucję w jakimś rankingu – to absolutna pomyłka, niekiedy złośliwość. Trzeba kochać Kościół, bo on jest nam dany jako Boży dom.

⁹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 7.

Współczesne przepowiadanie Słowa Bożego posiada wiele form i wymaga ciągłego oraz szczerego zaangażowania. Do tej pracy powołano i upoważniono przede wszystkim kapłanów wszystkich stopni, ale także świeckich w ich właściwych formach. Jedną z nich jest katecheza w szkole czy parafii, przekazywanie rzetelnej prawdy o Kościele w mediach i wiele innych. W ostatnich latach z uwagi na epidemię i związane z nią ograniczenia odkryliśmy bardzo wyraźnie w Kościele wartość przekazu medialnego. Był to nie tylko przekaz o charakterze informacyjnym, ale był to przekaz ewangelizacyjny pozwalający podtrzymać wspólną modlitwę, zwłaszcza w parafiach. Był to także kanał komunikacyjny duchownych z wiernymi.

„Wierzę w Kościół Chrystusowy” to odświeżona ścieżka, która została zainicjowana w tym roku, powstała z inicjatywy świeckich: małżonków, rodzin. Oni chcą być aktywnym, żywym podmiotem w Kościele. Celem jest pokazanie rodzinom i małżonkom ich miejsca w Kościele jako osób świeckich, aby mogły odkrywać swoje charyzmaty i ukazywać talenty oraz siebie doskonalić. Naszą rolą Franciszkanów świeckich jest przekazywanie wiary w środowiskach, w których żyjemy i pracujemy. Chcemy pokazać, że każdy z nas jest odpowiedzialny za Kościół. Ma to nas pobudzić do konkretnych działań na rzecz Kościoła. Trzeba uczulić młodzież, aby wskazywała prawdę o Kościele w szerszym wymiarze społecznym, czyli przygotowanie pewnego profilu w mediach społecznościowych, który pokazywałby, dlaczego warto być w Kościele. Młodzież z natury rzeczy zawsze oczekuje przede wszystkim tego, aby zobaczyć świadków, umocnić siebie z jednej strony, ale także umocnić tych, którzy już w Kościele są, ponadto dotrzeć do tych, którzy dystansują się od Kościoła. Silniejsze jest bowiem to, co wiernych łączy, niż to, co dzieli: „niech w rzeczach koniecznych będzie jedność, w wątpliwych wolność a we wszystkich miłość” – mówi Sobór Wat. II (KDK 92).

6. Kościół a naród

Kościół zawsze był z narodem. W czasach niewoli bronił polskości, można powiedzieć, że wobec obcej władzy był duchową ojczyzną, która pozwalała nam zachować tożsamość. Bez ścisłej więzi narodu i Kościoła zapewne nie przetrwalibyśmy zaborów oraz komunistycznego zniewolenia, a obecnie także liberalnego huraganu. Kościół i naród stanowią rodzaj małżeństwa – szczęśliwego, udoskonalającego obie strony. Oczywiście, żadna ze stron nie może przy tym tracić swojej tożsamości. Nie można dopuścić do sakralizacji narodu, ani do nacjonalizacji Kościoła. Kościół czerpie z bogactwa życia narodu:

z jego wartości, idei, talentów, doświadczeń, języka, kultury, sposobu działania, nade wszystko naród daje Kościołowi żywe podmioty ludzkie, które są pierwszą drogą Kościoła. Kościół natomiast ma za zadanie poszerzać horyzonty narodu i wartości, jakie daje chrześcijaństwo: wiarę, mądrość, poczucie sensu życia, znoszenie wszelkich trudności, prawdę, dobro, wolność, sprawiedliwość, świętość, pokój, roztropność, zgodę narodowa, pracowitość, ascezę społeczną. Oczywiście, że naród może posiadać niektóre z tych wartości w porządku natury. Kościół przestrzega, że wszelki grzech jednostkowy i społeczny jest w ostatecznym rozrachunku antynarodowym i zarazem antypaństwowym. Kościół w narodzie nikogo w niczym nie poniża, nad nikim nie panuje, lecz stara się wyłącznie służyć, inspirować, być Bożym apelem, nie żąda żadnych przywilejów, chce tylko, aby jego służba, była możliwa do pełnienia. Kościół jako rzeczywistość zbawienia nie koliduje w żadnym przypadku z właściwie rozumianym dobrem narodu. Ważnym elementem jest język jako środek komunikacji narodowej, stąd płynie duże znaczenie słowa religijnego, które nie może być zniewolone, poddane ludzkim ograniczeniom. Toteż służba dobru słowa jest jedną z najwartościowszych służb narodowi i wspomaga samorealizację narodu na wszystkich poziomach.

Zakończenie

Co masz, czego byś nie otrzymał, w absolutnym znaczeniu słowa te dotyczą naszej relacji wobec Boga. W Kościele Bożym człowiek, spotykając się z innymi, przez to samo spotyka się z Bogiem. Bywają spotkania publiczne, jeden mówi, a słuchają go tłumy, inny pisze, a czytają go tysiące. Istnieją też spotkania o charakterze indywidualnym jako umocnienie w dobrym przez życzliwą zachętę i podniesienie na duchu. Zwróćmy uwagę na te spotkania, abyśmy zawsze i wszędzie okazywali się osobami pełnymi Chrystusowego humanizmu – rozumiejąc potrzeby drugiego i tak będziemy budować wspólnotę Kościoła.